

OD REDAKCJI

MISTERIUM KOŚCIOŁA W OKRESIE NIEDZIEL ZWYKŁYCH W TRZECIM ROKU PRZYGOTOWAŃ DO WIELKIEGO JUBILEUSZU WCIELEŃ 2000 - W ROKU BOGA OJCA

Dobiega końca trzeci, ostatni rok przygotowań do dwutysięcznej rocznicy przyjścia Boga na świat. Już tylko trzy miesiące dzielą nas od otwarcia Świętych Drzwi Jubileuszowych. "Wpatrzeni w tajemnicę Wcielenia Syna Bożego" (Incarnationis mysterium, 1), pragniemy tak nasycić nią myśli, by z jej światłem w oczach i sercu wejść w nowe Tysiąclecie chrześcijaństwa.

Jesteśmy jeszcze pod wrażeniem papieskiej pielgrzymki, "najdłuższej z dotychczasowych" - jak sam powiedział w Orędziu do Konferencji Episkopatu Polski - która miała miejsce "w wigilię Wielkiego Jubileuszu Roku 2000". Jan Paweł II przypomniał Kościołowi i jeszcze raz w imieniu Chrystusa ogłosił światu, że Bóg jest Miłością. Ta Miłość wyraziła się w pełni we Wcieleniu. I choć od tamtego wydarzenia mijają dwa tysiąclecia, świeżość tej prawdy nie tylko nie przygasa, ale staje się coraz bardziej intensywna.

"Mimo brzemienia dwóch tysięcy lat historii - pisze Jan Paweł II w bulli promulgującej Wielki Jubileusz - chrześcijanie podążający ku trzeciemu tysiącleciu nie czują się bynajmniej zmęczeni; przeciwnie, dodaje im sił świadomość, że niosą światu prawdziwą światłość, Chrystusa Pana" (Incarnationis mysterium, 2). Wobec niesłychanego skomplikowania świata schyłku dwudziestego wieku owa prawda o Trynitarnej Miłości jest jak woda na pustyni, jak jedyne światło rozpraszające ciemność, jest jak jedyna oś, wokół której toczą się od początku wszystkie sprawy kosmosu i człowieka.

Misterium Boga wcielone w doczesność

A dla nas nadszedł czas sumowania przygotowań. Trzy kolejne lata koncentrowały naszą myśl wokół Misterium Trójcy Świętej i szliśmy - wsłuchani w Wielki Zamyśl Papieża - drogą wiary przez Chrystusa w Ducha Świętego ku Bogu Ojcu. Dzięki słowom Jana Pawła II zawartym w Tertio Millennio adveniente i w Incarnationis mysterium oraz dzięki trzem oficjalnym dokumentom Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu 2000 staliśmy się bogatsi o niesłychany ładunek teologicznej refleksji - jak słyszymy, nie ostatecznej - z którym przejdziemy przez próg Jubileuszu.

Jesteśmy teraz w tym momencie roku liturgicznego, kiedy, jak to już nie raz podkreślaliśmy, misterium Wcielenia (Ojciec daje Syna), misterium Paschy (Syn umiera, by zmartwychwstać) i misterium Zesłania Ducha (Pocieszyciel przypomina i uobecnia) ma znaleźć odbicie w codziennym życiu Kościoła. Misterium Boga Trójjedynego przenika w codzienność. Okres zwykły to czas wcielania w życie Życia Trynitarne i posłannictwa Chrystusa (tria munera), które znajdzie swe apogeum w uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Uroczystość Wszystkich Świętych przypomni sposób - jeden, a przecież wieloraki - naśladowania Chrystusa, które buduje cywilizację miłości poprzez zrodzoną z kultu Boga kulturę świętych obcowania.

Ta prawda, znowu wciąż świeża i zdumiewająca, wskazuje raz jeszcze, niejako od innej strony, na Jubileusz Roku 2000. Przez Wcielenie Boga wieczność zstąpiła w doczesność - tak wyraźnie jak nigdy przedtem. Misterium Trójjedynego Miłości - choć wieczne - ma nieodwracalne odniesienie do tego co doczesne: Bóg wybrał konkretne miejsce i konkretny czas, by złączyć je ze światem raz na zawsze. Ale od momentu ustanowienia kapłaństwa i Eucharystii trwa nieustanne przeplatanie się wieczności i czasu z jakby odwrotnej strony: to człowiek wybiera miejsce i chwilę a Bóg przychodzi, wciela się w przygotowane dary ofiarne. Codziennność Paschy uobecnianej na ołtarzu scala się z Paschą doroczną i z tą jedną jedyną w dziejach, na Golgocie i w dynamicznej mocy idącej z pustego Grobu. A wreszcie to samo Misterium, codziennie przywoływane na ołtarz i działające we wszystkich pozostałych sakramentach, przybiera oto znowu inny wymiar: powraca echem Jubileuszu.

Jubileusz całkiem inny niż świeckie rocznice

Pogłębiona refleksja nad Rokiem Jubileuszowym, nad praktyką obchodów jubileuszowych, przynosi nam u schyłku dwudziestego stulecia wiele światła, które na nowo oświeca odwieczne znaki - znak

pielgrzymowania, znak przejścia przez bramę, którą jest Chrystus, znak odpustu i inne znaki Bożego miłosierdzia. Ale powiedzmy od razu rzecz najistotniejszą: puste byłyby te znaki, gdyby były oderwane od mocy sakramentów. "Zwieńczeniem Jubileuszu - czytamy w Rozporządzeniu Penitencjarii Apostolskiej kończącej bullę papieską - jest spotkanie z Bogiem Ojcem za pośrednictwem Chrystusa Zbawiciela, obecnego w Kościele zwłaszcza w swoich sakramentach. Punktem wyjścia zatem i celem całego doświadczenia jubileuszowego, przygotowanego przez pielgrzymkę, winno być sprawowanie sakramentów pokuty i Eucharystii - paschalnej tajemnicy Chrystusa, który jest naszym pokojem i naszym pojednaniem".

Bo przecież jubileusz Misteriów Bożych jest czymś zupełnie wyjątkowym: jest nie tylko wspomnieniem minionych wydarzeń, ale dzięki sakramentom jest ich rzeczywistym uobecnieniem, niejako przywołaniem "tu i teraz" z przeszłości. W odróżnieniu od zwykłych ziemskich jubileuszy to wydarzenie - jubileusz Wcielenia - należy bowiem zarówno do czasu, jak i do wieczności, dlatego mocą Bożą może w każdej chwili niejako wychynąć, wynurzyć się z wieczności w czas - w czas liturgicznej celebracji, liturgicznego hodie.

Świętowanie Wielkiego Jubileuszu Wcielenia winno więc polegać na tym przede wszystkim: na sprawowaniu Liturgii, w której uobecni się raz jeszcze Mysterium Incarnationis. Skoro ten Jubileusz dotyczy Misterium Boga, jest to nie tylko okrągła data odmierzona upływem ziemskiego czasu, porami roku, rytmem przyrody - jest to moment czasu przeniknięty wiecznością, zanurzony w wieczność.

Czas przygotowań do Jubileuszu - Rok Ojca - kończy się już za kilka tygodni. Ale ów Rok Ojca, podobnie jak Rok Syna i Rok Ducha, ma pozostawić trwały ślad w świadomości Kościoła. To Syn, posłany przez Ojca i przyjęty w łono Najświętszej Dziewicy, jest na zawsze jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. To Duch Święty jest Sprawcą uwewnętrzniania katolicyzmu: to On sprawia, że zewnętrzne przywiązanie do tradycji i wyznawanie wiary ustami staje się wyznawaniem wewnętrznym - umysłem, wolą i sercem. I dopiero taka wiara, wiara połączona z nadzieją i miłością, czyni wiarygodnym życie uczniów Jezusa Chrystusa.

Stąd już tylko krok do owej - tak akcentowanej w ostatnim roku przygotowań - konieczności stałego nawracania się, stałych powrotów do Ojca. "Oblubieniec stanowi jedno z Ojcem i jedno z Oblubienicą. Wszystko to, co znalazł obcego w Oblubienicy, usunął przybivszy do krzyża. Poniósł nieprawości na drzewo krzyża i przez drzewo krzyża unicestwił je. To, co należało do natury Oblubienicy i było jej własnością, przyjął i wziął na siebie. To, co było Boże i należało do Niego, podarował. Co pochodziło od szatana, unicestwił, co należało do natury ludzkiej, przyjął, co zaś było Boskie, ofiarował, aby wszystko co należy do Oblubieńca, należało i do Oblubienicy. Dlatego Ten, który grzechu nie popełnił, w którego ustach nigdy nie było podstęp, może mówić: <Zmiłuj się nade mną, Panie, bom słaby>, aby dzieląc słabości Oblubienicy, dzielić także błaganie, aby wszystko było wspólne dla Oblubieńca i Oblubienicy. Stąd zaszczyt przyjmowania spowiedzi i moc udzielania przebaczenia" (bł. Izaak, opat klasztoru Stella, Liturgia Godzin t. III, s. 183). Radość świętowania Jubileuszu, mająca swe źródło w prawdzie, że Bóg jest Miłością, będzie mieć swą miarę w radości płynącej z nawrócenia i pojednania - z Bogiem i z ludźmi.

Propozycje tematyczne i perspektywy

W obecnym numerze Anamnesis znalazły w pewnej mierze odbicie wszystkie te zagadnienia.

Umieszczona na wstępie modlitwa Ojca Świętego wprowadza od razu w klimat oczekiwania na ów moment, w którym przejdzie Kościół - już niebawem - przez Święte Drzwi Jubileuszu. Następujące zaraz potem dwa teksty, notyfikacja Stolicy Apostolskiej i wyciąg z projektu dokumentów Plenarnego Synodu, są niejako symbolicznym drogowskazem w Trzecie Tysiąclecie: zawsze wytyczać będzie drogę Kościołowi magisterium Piotra, zstępujące jakby kaskadami po szczeblach hierarchicznej struktury Ludu Bożego.

Biblijne orędzie o Bogu Ojcu, który jest "naszym Ojcem", Ojcem Jezusa Chrystusa i Ojcem "synów w Synu", stanowi właściwy kontekst dla pełniejszego i głębszego przeżycia sakramentu pokuty, tak szczególnie akcentowanego w Roku Ojca. Aby nawrócenie sięgało korzeni zła i przynosiło radość pojednania, konieczne jest umiejętne przeprowadzanie rachunku sumienia - próbujemy wyjść tu naprzeciw potrzebom osób konsekrowanych i zwykłych świeckich.

Dwa dalsze teksty - o nowym rytuale egzorcyzmów i o binacji - dotyczą zagadnień prawnych, ale mają

wydzwięk wybitnie duszpasterski. Zresztą taki jest wymiar każdego kościelnego przepisu (co przypomniał Jan Paweł II w konstytucji apostolskiej promulgującej odnowiony Kodeks Prawa Kanonicznego). Wchodzimy w Trzecie Tysiąclecie świadomi nasilonego działania szatana, dlatego obrzędy egzorcyzmów właśnie na progu nowego wieku stają się szczególnie aktualne - ale Chrystus już "zwyciężył świat" (por. J 16,33), dlatego egzorcyzm jest przejawem mocy Chrystusa nad Złym. Zaś norma kanonu o jednokrotnym sprawowaniu Eucharystii w ciągu dnia to - jak pisze autor artykułu - nie tylko dyscyplinarny zakaz, lecz zasada o głębokiej, historycznie uzasadnionej eklezjalnej wymowie.

Niniejszy numer Anamnesis zamyka wspomnienie śmierci dwu znanych liturgistów schyłku dwudziestego wieku, którzy przed kilkoma miesiącami zakończyli pielgrzymkę do Domu Ojca. Informacja o mających się odbyć jesienią sympozjach zwraca uwagę, po pierwsze, na zagadnienie kierownictwa duchowego w sakramencie pokuty (znów echo Roku Ojca), po drugie, na znaczenie Liturgii Godzin w życiu osób konsekrowanych, po trzecie wreszcie, na trwający "rok jądwiżański" (obchód 600-lecia śmierci Św. Jadwigi Królowej). Zapowiedź rozpoczynającego się w listopadzie Kursu o instytutach świeckich przypomina, że ten nowy rodzaj życia konsekrowanego, zwany "laboratorium, w którym Kościół próbuje swoich relacji ze światem", jest jakby przygotowany przez Boga na Trzecie Tysiąclecie chrześcijaństwa. Na progu Wielkiego Jubileuszu podejmujemy więc szereg zagadnień, które domagają się pogłębienia - jak zresztą na każdym zakręcie historii, w każdej nowej epoce a nawet w każdym zwykłym czasie.

Bp Wacław Świerzawski
Przewodniczący
Komisji Kultu Bożego
i Dyscypliny Sakramentów

